

PLACE PO TRZECH KWARTALACH

Komu dodać — komu ująć?

Jak ten czas leci. Aniśmy się obejrzieli a od wprowadzenia nowego systemu plac minęły trzy kwartały. Przed kilkoma miesiącami na łamach gazety staraliśmy się przybliżyć założycielom i Czytelnikom podstawowe zasady nowego systemu (w cyklu pod tytułem „Jak zarobić dodatkową pensję?”). Od dzisiaj spróbujemy się zorientować jak TO wygląda na co dzień. W praktyce. W życiu.

Jednym ze sposobów zwiększenia swoich zarobków jest podjęcie przez pracowników akordowych pracy w systemie wielozawodowym. Na ile się to opłaca?... Mówi kierownik W-030 inż. EDWARD SZYMANEK:

— Wielozawodowców mamy dwóch. Obaj pracując na ostrzałce: Mieczysław Kowalik i Roman Tomaszewski. I tenże u nas — narzędziowco — podział na szlifery i szlifery-ostzary. Jeśli chodzi o szlifery to mamy trzy jak gdyby wyodrębnione grupy: do otworów, do płaszczyzn oraz tzw. „na okrągło”; o zależności od rodzaju wykonywanej pracy. I tu są zastrzeżenia ze strony pracowników. Bo jeden szliferz mając uprawnienia ostrzarka bierze za wielozawodowco a inny ten, który rądzi sobie z robotą i „na płasko” i „na okrągło” i „na otworach” — w zależności od potrzeb wydziału (ważne!) — nie ma dodatkowo nic. Zalety nam na tym, żeby wyodrębnić jako zawod każdą z tych trzech specjalności.

● „Głos”: Co mają z wielozawodowco Kowalik i Tomaszewski?

— Tomaszewski według angażu jest szliferzem, jego drugi zawod (uprawnienia nabył wcześniej) to szliferz-ostzarka. Z wielozawodowco ma średnio licząc ponad 2 tysiące. Robota z wielozawodowco to 50 do 60% jego miesięcznej pracy. Inaczej się ma sprawa z Kowalikiem. Zatrudniony jest jako szliferz. Pracuje na płaszczyznach i na okrągło. Nie zarabia więc a powinien! On też ma kwalifikacje ostrzarka ale takie czy inne potrzeby wydziału uniemożliwiają mu pracę wielozawodowco. Dlatego powtarzam: ZALEŻY NAM aby wyodrębnić każdą z tych trzech specjalności. Ludzie — i starsi pracownicy i młodszy — są niezadowolony z przesadek z jednej maszyny na drugą.

— Aby obraz sytuacji był pełny o wypowiedzi w sprawie wielozawodowco poprosiliśmy jednego z bezśrednio zainteresowanych a więc i najlepiej zorientowanych, Mieczysława Kowalika.

— Nie pracuję na „ostrzałce” więc nie biorę. Jest robotą na szlifierce do płaszczyzn więc na niej pracuję. Zresztą „na ostrzałce” wcale nie jest tak łatwo. Po latach przerwy trzeba się uczyć prawie od no-

wa. Może jeszcze... żeby było śmieszniej pracując na szlifierce do płaszczyzn... ostrzę narzędzia. Gdyby się natomiast udało wyodrębnić szlifowanie na okrągło od szlifowania płaskiego to rzeczywiście bym zarabiał na wielozawodowco iadnych parę groszy (czytaj — parę tysięcy — przyp. le).

— Wracamy do rozmowy z inż. Szymankiem.

● „Głos”: A gdyby jeszcze zapłacił jak się sprawdza system w życiu?

(Dokończenie na str. 2)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK” Nr 15 (745) 18 kwietnia 1985 r. Cena 5 zł

ROZMOWA Z JERZYM DERDEJEM

CO ROBIĄ RADNI WRN?

17 kwietnia br. minęło 10 miesięcy od ubiegłorocznych wyborów do rad narodowych. Z tej okazji o rozmowie poprosiliśmy radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej, pracownika naszego przedsiębiorstwa, Jerzego

Derdeja.

— Jak pan ocenia miniony okres pracy WRN?

— Oficjalnie rozpoczęcie pracy nowej Rady odbyło się w lipcu ub. roku podczas sesji inauguracyjnej, na której zapoznaliśmy się z celami, formami pracy i niektórymi aktami prawnymi obowiązującymi ten organ samorządu terytorialnego. Na kolejnych sesjach poruszaliśmy już problemy, do których załatwienia zobowiązali nas wyborcy. Między innymi dyskutowaliśmy nad kwestią zaopatrzenia wsi w wodę, omawialiśmy aktualną sytuację w kulturze, oświacie i szkolnictwie, no i oczywiście dyskutowaliśmy nad projektem planu i budżetu na ten rok.

Tyle w telegraficznym skrócie.

● Na drugiej sesji WRN, która odbyła się w październiku ub. roku, radni zostali przydzieleni do pracy w poszczególnych komisjach. Do jakiej komisji pan się zakwalifikował?

— Pracuję w komisji ds kultury, sportu i turystyki, i tu właśnie chciałem powiedzieć, że działalność radnych najbardziej jest widoczna właśnie w komisjach, ponieważ każdy ma określony zakres kompetencji i obowiązki, o których dyskutujemy na comiesięcznych spotkaniach. Muszę jednak powiedzieć, że osobiście najbardziej zainteresowany jestem problemami mojego środowiska, których rozwiązywanie znacznie ułatwiła mi obecność w komisji.

● Czy oprócz sesji i pracy w komisji ma pan jakieś kontakty ze sprawami nurtującymi wyborców?

Specjaliści z działu głównego metalurgia pracują nad wdrożeniem metody spawania elementów stalowych wiązką elektronów. Wiązka ta, o bardzo dużej energii, trwałe łączy detale. Tą metodą

„Posesja” '85

Pięć kontrolnych zespołów (jeden działac będzie w WSK) wyruszyło na teren miasta w ramach dorocznej akcji Posesja. Ich zadaniem jest przegląd stanu czystości oraz podjęcie działań na rzecz ładu, porządku i wyglądu estetycznego ulic, dróg i parków.

Zespoły kontrolne dokonują przeglądu budynków mieszkalnych i pomieszczeń socjalnych pod względem sanitarno-porządkowym. Zaznajomią się również z aktualnym stanem wioseńskich prac porządkowych na osiedlu. Zwrócą one baczną uwagę na oczyszczenie podwórek, usuwanie ruder, złomu i zbędnego sprzętu. Lustrować będą klatki schodowe, piwnice i strychy — zajrzą na place gier i zabaw, do obiektów budo-

(Dokończenie na str. 3)



Fot. W. Wawrzyszko

CZY KRYTYKA BYŁA SŁUSZNA?

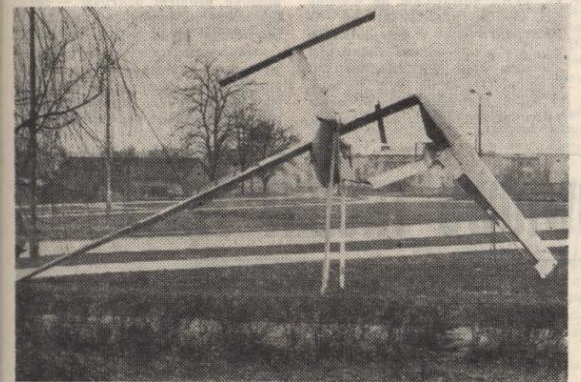
Ruszyła budowa pawilonu!

W tydzień po ukazaniu się w „GŁOSIE” artykułu pt. „Pawilon czy skandal” na temat przewlekłej budowy pawilonu handlowego przy ul. Skarżyńskiego w Świdniku — z satysfakcją donosimy, że sprawa ruszyła z miejsca. 11 kwietnia na plac budowy wiechły dwa dźwigi, przy pomocy których postawiono pierwsze (wysokie) konstrukcje przyszłego pawilonu.

Reakcja na nasz krytyczny artykuł ze strony zainteresowanych instytucji tym razem była niesłychanie szybka. Cieszymy się z takiego obrotu sprawy, podobnie jak i mieszkańcy osiedla Lotnicze II, którzy nota bene wywołali sprawę.

Z naszej strony obiecujemy, że nadal śledzić będziemy z dużym zainteresowaniem przebieg rozpoczętej (wreszcie) budowy nowego obiektu handlowego w Świdniku.

kk



Szybowiec (wyprodukowany ongiś w WSK) był przez kilka lat ozdobą miasta. Czas i aura zrobiły swoje. Po zalamaniu skrzydła — zbadano materiał. Niestety! Szybowiec nie nadawał się już do odrestaurowania.

Fot. Waldemar Wawrzyszko

PRZED JUBILEUSZEM

PYTAJCIE!

Coraz szybszymi krokami zbliża się nasz majowy jubileusz. Dwudziestego trzeciego maja w świdnickich kioskach ruchu ukaże się niedzienny bo 750-ty numer naszej a przede wszystkim Waszej gazety. Zamierzamy z tej okazji wydać „Głos” specjalny. Jeśli się nie uda to przynajmniej niedzielną „wkładkę”. Zwracamy się więc — już po raz drugi — z

prośbą do naszych Czytelników o nadsyłanie pytań do naszego redaktora naczelnego; pytania te posłużą nam (nam to znaczy założycielom redakcji) a pośrednio właśnie Wam — Czytelnikom do przeprowadzenia specjalnego, wyjątkowego wywiadu. Pytać wolno o wszystko. Jest więc okazją!

(red)

NOWINKI TECHNICZNE

można łączyć stale trudnospawalne, a tak wykonane spoiny są pewne. To poważna zaleta! Można także spawać elementy po obróbce cieplnej, gdyż nie ma dużej strefy wpływu ciepła.

W Zjednoczeniu spawarkę elektronową posiada WSK — Rzeszów, dokąd wozimy detale do spawania. Pod koniec roku taka spawarka (produkcji polskiej) ma

być sprowadzona do naszej Wytwórni. WDRÓŻENIA ● Prowadzone są prace nad wdrożeniem pieców próżniowych przepływu ciepła. (Dokończenie na str. 2)

PONIEDZIAŁEK I PIĄTEK godzina 11.00 — 13.00



51-51

# NA FINISZU

(Dokończenie ze str. 1)

ponieważ poniesione koszty, a szczególnie brak rynkowe na szereg materiałów i urządzeń budowlanych zmniejszy projektantów do wyjątkowo oszczędnego gospodarowania urządzeniami, przewodami itp. Trudność polegała również na tym, że prawie całość zamiennej dokumentacji należało wykonać na bieżąco. W przeciwnym bowiem razie istniało niebezpieczeństwo zatrzymania robót budowlanych. Pracownicy z zakładowej pracowni projektowej kierowanej przez inż. BOGUSŁAWA GĄSKA, do których m. in. należą — mgr inż. BOGUSŁAWA POSTRACH — specjalista ds. instalacji przemysłowych, inżynierowie budowlani: JACEK DEJNEK i KRZYSZTOF NOWAKOWSKI, mgr inż. KRZYSZTOF PALUCH oraz inż. elektryk FRANCISZEK STERNIK dołożyli starań, aby do zahamowań nie doszło. I jak do tej pory niechęć im to wychodzi.

Pracy istotnie mamy pod dostatkiem — mówi inż. F. Sternik. — Na dobrą sprawę jest to pierwsze przedsięwzięcie w zakładzie, do którego zaangażowano tak duży sztab ludzi. Pracę rozpoczęliśmy od przeprowadzenia inwentaryzacji wykonanych instalacji elektrycznych. O ich likwidacji absolutnie nie mogło być mowy. Należało więc maksymalnie przystosować ją do nowego zagospodarowania. Niemniej nie obyło się bez przeróbek. Muszą jednak powiódz się, i chyba moi koleżdy mają podobne zdanie na ten temat, że w B-126 mamy sporo okazji do wyzycia się i sprawdzenia swoich umiejętności. Na dobrą sprawę niezmierną budowę zachowało tylko osławienie ogólne. Natomiast pozostała instalacja wymagała gruntownego przeprojekтовania. W nowej hali mają być zainstalowane nowe linie technologiczne, do których nie zostaliśmy otrzymujemy kompletną dokumentację. Z reguły dostajemy ją dopiero razem z urządzeniami technicznymi, a więc już po zakończeniu prac projektowych. Jest to dla nas sporym utrudnieniem, ponieważ nie

zawsze do końca wiadomo jakie należy zastosować czynniki energetyczne. Bywają także trudności ze zlokalizowaniem dokładnych połączeń tych czynników.

Praca projektanta w zasadzie powinna odbywać się w biurze projektowym — mówi mgr inż. B. Postrach. — W rzeczywistości jest trochę inaczej. Na ogół prowadzimy stały nadzór autorski. W praktyce jest to po prostu stała współpraca projektanta z wykonawcą i inspektorem nadzoru. Sytuacja mogłaby ulec zmianie, gdybyśmy wcześniej dysponowali aktualnymi planami inwentaryzacyjnymi stacji i instalacji na terenie przedsiębiorstwa, ale takich planów nie posiadamy. Sporo zamieszania powstaje na skutek braków materiałowych. Nierzadko zdarza się np. że zaprojektowanego materiału nie można dostać, a więc należy zastąpić go innym. Z tych raz innych względów opracowanie dokumentacji technicznej i projektów branżowych zajęło nam trochę więcej czasu, niż należało się spodziewać. Trzeba więc było poświęcić na to sporo czasu po godzinach, wolnych sobotą i nawet niedziel. Tym bardziej, że B-126 rębiliśmy niejako poza „normalnym” czasem pracy.

Pierwszy etap prac projektowych dla potrzeb nowej hali zakończył

zakończony. Na finiszu jest także drugi, który realizowany jest tym samym sposobem. Spory w tym udział mają inspektorzy nadzoru z działu inż. PIOTRA ZADURY, jak np. inż. elektryk ZDZISŁAW MAJCHER i inż. budowlany JAN SADURSKI, którzy bardzo poważnie potraktowali swoją pracę, w efekcie czego wiele istotnych problemów zostało szybko i sprawnie rozwiązanych. Przyznać też trzeba, że w całym TI pracuje się sprawnie. Zaprojektowanie nowych instalacji przemysłowych, elektrycznych, części budowlano-architektonicznej itp. dla zupełnie innych potrzeb niż pierwotnie zakładano i przy maksymalnym wykorzystaniu już istniejącej instalacji było zadaniem trudnym. Być może nie wszędzie układało się po myśli projektantów — najważniejsze jednak, że robota jest na finiszu, i że całość trwała zaledwie sześć miesięcy. Gdybyśmy tę robotę zlecieli do wykonania pracowni spoza zakładu — należałoby oczekiwać, że termin oddania B-126 przesunąłby się o dwa lata, nie mówiąc już o kosztach, które także odgrywają tu istotną rolę.

(a)

## Komu dodać — komu ująć?

(Dokończenie ze str. 1)

— Za pierwsze półrocze 1984 roku na naszym wydziale średnia w akordzie i dniówce robotników bezpośrednio produkcyjnych wyniosła 1842 zł; średnia pracowników pośrednio produkcyjnych (wypożyczalnie, rozdziałnia) — 10485 zł, a pracowników umysłowych — 17240 zł.

W pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku ceny te kształtowały się odpowiednio: 23.088 zł; 14.261 zł; 22.300 zł.

Tyle kierownik. Rozmawialiśmy jeszcze długo. Jak się okazuje no-

wy system płac sprawdza się jak to zwykle w życiu bywa raz lepiej raz gorzej. W W-030 z tych niesobioności (są takie) niewiele sobie robią i... gospodarują jak potrafili najlepiej. Rozmawiałem nie tylko z kierownikiem. Generalnie o systemie płac w WSK moi rozmówcy wypowiadali się pozytywnie. Najbardziej do gustu przypadło mi porównanie grupy zarządzania i premii z... natką i pietruszką. Jak w życiu.

(c)

## Nowinki techniczne

(Dokończenie ze str. 1)

znaczonych do wyżarzania tytanu i odpuszczania detali pracujących w odpowiedzialnych konstrukcjach. W piecach konwencjonalnych tlen i azot dyfundują do wierzchniej warstwy tytanu, powodując poważne problemy technologiczne. W próżniowych takich kłopotów nie ma. Natomiast detale ze stali w takich piecach nie odkształcają się i odpada wtedy uciążliwy proces prostowania.

Bazę stanowić będą piece produkcyjne zakładów „Elterma” w Świebodzinie, które współpracują z firmą amerykańską „Ibsen”.

● Prowadzone są prace w celu wyeliminowania z procesu techno-

logicznego w W-400 wanny trzanej, służącej do przesywania wylotek aluminiowych. Wzrost ma zastąpić — przystosowaną do potrzeb WSK — piec interwalskiej „Coil”.

● Instytut Mechaniki Precyzyjnej opracował piec do obróbki cieplnej z zastosowaniem tzw. „plakwarowy”. Od spodu pieca wyciągnięte jest grube powietrze, które jest ogrzewane i wprawia w ruch. Takie piec ma wiele poważnych zalet. W przyszłości w WSK dobrać piec będzie służył do obróbki cieplnej stopów lekkich.

(s)



fot. W. Wawrzyszko

Przed startem...

## WARTO WIEDZIEĆ...

Jak poinformował dziennikarza „Polityki” inspektor Urzędu Celno-Wojewie Cel, co drugi turysta taszczyka do Bangkoku, po 10 kg jabłek extra, Za dwa kilogramy tych jabłek można spędzić ugodną noc z obywa-

telką Tajlandii. Nie wiadomo, niestety czytrzy przywozą do Polski tury z Tajlandii i czy wymiana turystyczna między naszymi krajami jest lansowana.

## CO ROBIĄ RADNI WRN?

(Dokończenie ze str. 1)

wypiska nieczyściłości komunalnych, ponieważ wywożenie ich do Jawidza bardzo drogo kosztuje.

● Czy radni WRN ze Świdnicy uczestniczą w pracach na rzecz budowy miejskiego domu kultury w naszym mieście?

— Budowa ta interesuje mnie z dwóch powodów. Po pierwsze — jestem członkiem komisji ds. kultury, sportu i turystyki co obliguje mnie do zajęcia się tą inwestycją. Po wtóre uważam — jak chyba wszyscy mieszkańcy Świdnicy — że miejski dom kultury jest nam bardzo potrzebny i jego budowę musimy rozpocząć w najbliższych latach. Dlatego też bardzo nam zależy, aby ta inwestycja znalazła się w wojewódzkim planie gospodarczym najbliższej pięcioletki. Podejrzywam, że nie obyło się bez trudności, ponieważ budowa teatru dramatycznego w Lublinie trwa już „dostatkiem” długo i ciągle pochłania sporo środków. Siłą rze-

czy władze miejskie zainteresowane są zakończeniem budowy tego obiektu. Dlatego wydaje mi się, że rozpoczęcie prac budowlanych przy miejskim domu kultury w Świdnicy w dużej mierze zależy będzie od społecznego poparcia tej inicjatywy. Niektóre zakłady pracy upilić na ten cel już sporo pieniędzy. Sporo zgrupowało podczas ubiegłorocznych Dni Świdnika oraz ze sprzedażą „cegiełek” w I kwartale br. Pewną ilość dla potrzeb tej budowy wyasygnowały władze centralne. Władze wojewódzkie także nie są obojętne. Ale my wszyscy także musimy zdeklarować swoją pomoc przy budowie. Dużo bowiem zależeć będzie od naszego zaangażowania, do czego nikt chyba nie trzeba będzie specjalnie namawiać, ponieważ czterdziestotysięczne miasto powinno mieć dom kultury z prawdziwego zdarzenia!

Rozmawiał: Adam Łysakowski

Kolejny okres burzy w srod-kach masowego przekazu mamy już za sobą. Skończyła się kolejna dyskusja o upadku mówienia — przez Polaków — po... polsku. Udało mi się kiedyś przeczytać pewną myśl — może niebierzdy odkrywczą — że jak myślimy tak i mówimy a i piszemy także. Mówienie i myślenie to nie dwie różne strony medalu. Belkot zatem może wskazywać na pewien stan patologiczny umysłu. Psycholodzy i socjologowie opracowali teorię na temat mechanizmu powstawania belkotu i nie ma powodu spierać się z nimi. Zapew-

nia w Świdniku na taksówkę o północy — PRZYSŁOWIOWE nicci. Takie i podobne przyśłówki męczą się nam ostatnio jak PRZYSŁOWIOWE krótki i można z nich utrzeć „piękne” opowiadania. Wstałem z łózka PRZYSŁOWIOWĄ lewą nogą bo w budziku, który nastawiał na godzinę 5.45, coś się przestawilo jak w PRZYSŁOWIOWYM kalejdoskopie. Zgodnie z zaleceniami dietetyków chciałem zjeść PRZYSŁOWIOWO pozumne śniadanie. Nie z tego. O mało nie wylałem na siebie PRZYSŁOWIOWE... kuba wody.

WIEK W SZEROKICH KRĘGACH SPOŁECZEŃSTWA. Podobno kto nie robi ten się nie myli. Błędy powstają z pośpiechu. Sądzę, że z namysłu. Tworzą je ci, którzy mają bardzo dużo wolnego czasu i nudzą się. No bo kto upadł na pomyśli nazwaną pedałem pokrywaj — pedałowcem biurowym. Istnieć nie trzeba bardzo długo myśleć by coś taklego w szarych (może wyplonych) kcmórkach powstało. Można mieć nadzieję, że pozycja tych treści nie BĘDZIE ULEGŁA dalszemu umocnieniu.

## PRZYSŁOWIOWO TRUDNY JĘZYK

ne teoria jest sztuczna. O jednym fakcie nie można zapominać: gdy przekaz językowy był bezbłądny — raczej bezbłądnie myśliły i mówimy.

Z tego powodu niewielki skutek odnośny apel, omawianie rażących błędów stylistycznych. Człowiek dorosły mówi i pisze tak, jak go nauczone w szkole czyli jak potrafi i bicie na alarm jest cokolwiek spóźnione. A efekty...

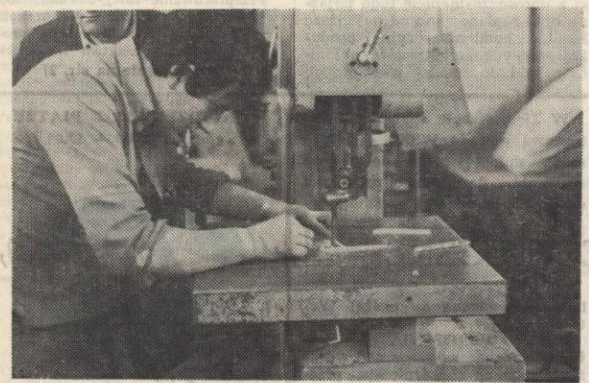
Pogratulowałem sobie PRZYSŁOWIOWEGO stoickiego spokoju i poszedłem do pracy. Oczywiście spóźniłem się, ponieważ na torach nad tunelem stał pociąg a ja postanowiłem nie iść przez tunel, po TRADYCYJNIE śliskich schodach. W pracy pokłóciłem się z szefem, gdyż nie lubię niczego owijać w PRZYSŁOWIOWĄ bawełnę. Humor mi się jednak poprawił, ponieważ były TRADYCYJNE imieniny. Pod koniec dnia byłem w PRZYSŁOWIOWYM szampańskim nastroju. Do wolnej soboty z dni a więc wyjazd nad TRADYCYJNĄ wodę.

Daruję sobie resztę opowiadania ponieważ czytelnik mógłby spaść z PRZYSŁOWIOWEGO stoika lub stracić PRZYSŁOWIOWE państwo nad sobą. Muszę dodać, że takie opowiadanie zawsze ZNAJDUJĄ GŁĘBOKI ODDZ-

Istnieje także pojęcie, jak ogólna kultura umysłowa społeczeństwa. Dążeniem do piękna i czystości języka zainteresowani są tylko ci, których szkoty (od podstawowej do uczelni) do tego zachęcyli i oczywiście dały solidne podstawy. Natomiast kultura zależy będzie tylko od poziomu szkoty podstawowej. Nie inaczej. W przeciwnym wypadku ludzie, którzy nauczyli się belkotu i w taki sposób mówią — nie usłyszą swojego belkotu. Używając poprawnego nazywania (wierząc swoim oczom) opisujemy rzeczy realne w sposób realny a nie w sferze imaginacji. Metoda skuteczna a język polski nie będzie dla Polaków najtrudniejszym językiem obcym.

(nds)

## PAMIĘTAJ O BHP!



Fot. Waldemar Wawrzyszko

# „POSESJA” '85

# Reporter zanotował

(Dokończenie ze str. 1)

wnych, do instytucji i zakładów pracy, baz transportowych i na tereny kolejowe.

Komisje społeczne zwrócić baczną uwagę na tereny zieleni miejskiej, na odrestaurowanie przystanków PKS i znaków drogowych. Jeden z zespołów kontrolnych (nr V) dokona przeglądu terenów przyłączonych do zakładów pracy — Polno FSC, Spółdzielni im. Fornalskiej, GS „SCH”, Nadleśnictwa, PGKIM oraz Zakładu Opieki Społecznej w Kazimierzowie. Trasa czterech pozostałych jest następująca:

Zespół nr I — pod kierownictwem inż. K. Gumieniaka zlostruje Kolonię Świdnik, Biskupie, Kolonię Krepiec i Nowy Krepiec

Zespół nr II — któremu przewodzi E. Serafińczuk dokona lustracji Osiedla Dmóków Jednorodzinnych — Radość, Adampol, Żwirki i Wigury oraz terenów PKP (od starej stacji kolejowej do ulicy Przdowników Pracy).

Zespół nr III — pod kierownictwem M. Parady przyrządzi się porządkom na osiedlu Sławińskiego Wschód oraz na terenach od WSK do ulicy Sławińskiego, a zespół nr IV — W. Górnika odwiedzi osiedle Lotnicze i Brzeziny oraz tereny położone na południu od ul. Sławińskiego.

W skład tych zespołów weszli przedstawiciele RUSW, Straży Pożarnej, Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, PGKIM, Spółdzielni Mieszkaniowej, Komitetów Obwodowych i Rad Osiedlowych.

W przeglądzie wiosennych porządków wezmą także udział

członkowie kilku komisji MRN tj. — komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, komunikacji i łączności, porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz komisji do spraw zarządzania mieszkaniami.

W komisjach kontrolnych pracować będą również przedstawiciele PRON.

Przy dokonywaniu przeglądu obiektów i ulic lustratorzy przyrządzi się bacznie wyglądowni zewnętrznemu i wewnętrznemu bloków mieszkalnych, oświetleniu, nawierzchniom jezdni i chodników.

Akcja Posesja rozpoczęła się 15 kwietnia i zakończy 27 bm. W tym pierwszym etapie przeglądu sanitarno-porządkowego miast i wsi, szczególnie w osiedlach mieszkaniowych i prywatnych posesjach, w otoczeniu zakładów pracy, na ulicach i w parkach zespoły kontrolne wydawać będą gdy zajdzie konieczność — odpowiednie nakazy i zalecenia. Kontrola sprawdzająca — jak zrealizowano zalecenia — przeprowadzona będzie od 2 do 14 września.

KK

## DECYZJA BYŁA POTRZEBNA, ALE...

# PARTACZE?!

Przez wiele lat rosły i szumiwały swojsko w Świdniku na drodze za osiedlem Brzeziny — piękne dęby. Bawili się wokół nich przedszkolaki, odpoczywali w ich cieniu dorośli, zatrzymywali się na ich widok turyści.

Onegdaj energetycy przeciągający w tym miejscu linię wysokiego napięcia ogolili kilka tych drzew — z liści. Wyglądają one dziś niesłychanie szpetnie. Ten „krajobraz po burzy” spowodował wylew żółci u wielu mieszkańców osiedla Brzeziny i nie tylko. Kilku z nich udowodniło wprost, że w czasie wykonywania swoich robót,

energetycy mogli z powodzeniem zapobiec rzezi tych pięknych drzew.

Z ochroną środowiska w naszym mieście zaczyna być źle! Tego rodzaju sytuacje powtarzają się coraz częściej.

Zdaniem wielu obserwatorów — wielkimi partaczami okazali się tym razem energetycy, którzy działając wprawdzie w trosce o potrzeby mieszkańców miasta dokonali niefrasobliwych podstępnych stu-letnich dębów, których dziś na lekarstwo.

I oby nigdy więcej — przypadałoby dewastacji drzewostan!

M.

**KWIECIEN MIESIĄCEM UBEZPIECZEN**

W wydziałach produkcyjnych i biurowych na tablicach ogłoszeń ukazują się interesujące wiadomości na ten temat, szczególnie zaś w przypadku nowych form ubezpieczenia rodzinnego jak i ubezpieczeń wypadkowych. Warto się tymi sprawami zainteresować.

**DBAJMY O ZIELEN!**

Propонуujemy aby napis taki umieścić na kilku tabliczkach i ustawić ich na trawnikach przed ZST. Świeżo, zielona trawa deptana jest w tym miejscu przez ludzi, którzy często siadają na murku okalającym szkołę, a zwłaszcza przy kiosku „Ruchu”...  
TABLICA Z PLANEM MIASTA ŚWIDNIKA...

ność ich jest często bardzo krótka, a płać się za nie dosyć sporo. Co ma to ich producent?

**REKORDY FREKWENCJI...**

... publiczność były ostatnio dwa filmy wyświetlane na ekranie kina LOT. A były to Błękitny Grom i Klasztor Shaolin. Co niektórzy młodzieńcy chłopcy uczęszczali na nie po kilka razy, a może nawet i więcej. Kierownik i kasjerka kina zacierała ręce z radości.

**BIAŁY PAPIER NADAL POSZUKIWANY**

Szukanie rezerw w papierze jest tematem znającym nie od dziś. Szarego papieru jest dużo, wyrabia się go z makulatury. O biały znacznie trudniej, a szczególnie gdy chodzi o bloki rysunkowe dla dzieci i bristol. Trąpią się z tego powodu rodzice świdnickich dzieci i dzielą z nami tymi spostrzeżeniami. Jesteśmy tym zżaliskiem również nie pooczten!

**NADLESNICTWO W ŚWIDNIKU...**

... planuje wkrótce przy pomocy Urzędu Miejskiego i młodzieży szkolnej dokonać porządku w lasach świdnickich. Leśnych, zaniedbanych terenów nie brak. Tego rodzaju akcje porządkowe organizowane w latach ubiegłych przynosiły pożytek a młodzieży włączała się do nich ochoczo.

## Zdarzenia i wypadki

**W AKCJI „ALKOHOL”...**

... prowadzonej w mieście i rejonie przez funkcjonariuszy MO wykryto znówu kilku producentów bimbru. Nielegalnym wyrobem alkoholu trudnił się Stanisław G. i Marian W. ze Świdnika oraz Władysław B. i Bogdan K. z Fajszawic. Zarekwirowano 2 kompletne aparaty do wyrobu spirytusu.

**WŁAMANIE DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO...**

... w Biskupiu należącego do GS Samopomoc Chłopska w Świdniku nastąpiło w początkach kwietnia Br. Sprawy po wyważeniu kraty i włamaniu zamka w drzwiach wejściowych skradli artykuły spożywcze i przemysłowe wartości 65 tys. złotych.

**„GŁODNY” WŁAMYWACZ...**

... wdarł się w drugi dzień Świąt Wielkanocnych do sklepu mięsnego przy ul. 3-go Maja w Świdniku skradłszy 11 puszek wędprzowiny. Złodziej wybił szybę wystawową kawalkiem betonu.

**Z PIWNICY...**

... Władysława S. (zamieszkałego przy ul. Jarzębinowej) skradziono rower „Wigry”, jedenaście stoł z przetworami miesięcznymi i tyłek samego litrową winą domowej produkcji. Nie pierwsze to już włamanie do piwnicy. Na ten temat pisaliśmy wielokrotnie. Zamykający drzwi wejściowych prowadzących do komórek w blokach mieszkalnych jest nadal sprawą otwartą. Utrudnia to z pewnością niebieskim ptakom różnej maści — swobodnie się po nich poruszanie.

## Ciekawostki

**NOCLEG**

Znana jest sprawa, że trudno o nocleg w hotelu w stolicy, ale nie do tego stopnia. Trzej mieszkańcy Warszawy po zakończeniu libacji w jednym z nocnych lokali postanowili kontynuować szampańską zabawę. Jednak jeden z biesiadników opadł z sił i stracił animusz wykuszając skłonność do zasypiania. Dowcipni „koleżdy” nie szukali dla niego noclegu w hotelu, lecz położyli go „wygodnie” na dachu... kiosku „Ruchu”. Nie przyzwoiczajony do takiego łoża spadł przed świtem łamiąc nogę.

**ŚLIMAK SZYBSZY**

1385 dni trwało dostarczenie telegramu ze słubnymi gratulacjami wysłanego z urzędu telekomunikacyjnego przy ulicy Broniewskiego (Zollber) na ulicę Inwalidów (też Zollber). Trzy kilometry w bez mała 4 lata! Oznacza to, że nasza poczta ucykała w tym przypadku szybkość 9 cm na godzinę! Ślimaki są szybsze. Znacznie szybciej docierają natomiast do klientów nowe podwyższone rachunki za różne usługi telekomunikacyjne.

**POSTĘP JEST DROGI**

Dyrektor jednej z podwarszawskich fabryk wyliczył koszt... postępu technicznego. Według przepisów potowa wypracowanego przez przedsiębiorstwo funduszu na ten cel oddawana jest na centralny fundusz postępu. Jeśli Śli fabryka chce skorzystać z tego funduszu, to za 1 złotówkę na „rozwój” płać aż 3 złote. Ponieważ każde nowe wdrożenie wymaga dodatkowej pracy i oczywiście płacy, zdaniem dyrektora za 1 złotówkę tytułem realizacji nowości, fabryka płać 5 złotych. Jeśli nawet jest to rachunek na wyrost, trudno się dziwić, że nie wszyscy do modernizacji i innowacji się kwapią.

## Go piszą inni?

**TWORCZA WYOBRAŻNIA URZĘDNIKÓW**

W ewidencji budynków eksploatowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Rzeszowie figurowały cztery domy wyburzone przed kilku laty, nie było tam natomiast śladu dwóch istniejących i co ciekawe — zamieszkałych budynków. Wśród budynków zakwalifikowanych do wyburzenia 16 nadaje się do eksploatacji po przeprowadzeniu remontów, zaś 18 innych jest w zupełnie niezłym stanie technicznym. W Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Gorzowie podano w protokołach przeglądu, że stan techniczny budynków jest dobry, podczas gdy domy miały dziurawe dachy, skorodowane rury i rury wypustowe, a także splekane trzony kominów.

**SILACZKI**

Młoda Polka to współzycielka rodziny. Jej dochoy na równi z zarobkami męża odgrywają w budżecie domowym ogromną rolę. Jednakże w dalszym ciągu większość kobiet jest jakby na dwóch etatach: w pracy i w domu. W ponad 50 proc. małżeństw kobieta jest głównym dostarczycielem zakupów, 55 proc. mać (tylko 16 proc. ojców) ma obowiązek chodzenia z dziećmi na spacer. Podobnie z wywiadówkami (najczęściej przychodzi na nie panie — 78 proc) oraz z pomocą w odrabianiu lekcji (64 proc.). Chęć podobać obowiązkom zawodowym, domowym i macierzyńskim, młode żony ograniczają do minimum sen i czas przeznaczony na wypoczynek. Zona i matka do lat 35 to wciąż potwornie przeciętna kobieta.

(„Głos Robotniczy”)

# MICHAŁKI!

**„Miejski Ośrodek Dyskusyjny”** — „Zagłoba” cieszy się wciąż niesłabnącym powodzeniem. Wzrost zapotrzebowania społecznego na usługi tego „gabinetu odnowy” powodują jego naturalną, choć niesłusznie formalną ekspansję na tereny przyległych trawników i pól. Nowością jest coraz liczniejsza obecność w obrębie środka pici pięknej. Cóż, emancypacja. Stali bywalcy skarżą się jedynie na niedostatek ławek, o czym śpieszmy donieść odpowiednim służbom miejskim. Mimo to, śmiało można stwierdzić, że poziom usług świadczonych w „Zagłobie” nie ustępuje jakości serwowanego tam piwa marki „Perła”.

laretki — misie). Podobno jednak powzięte kursy uwzględniłyby ryzyko importeru (znówu reformy). Pomimo dobrej koniunktury kolea dobrej poinformowane dręczone są przez obawy przed możliwością załamania się importu w momencie wdrożenia reformy gospodarczej do kieszeni klientów.

Front dworca PKP został pomysleny jako w stu procentach przekłona ściana. Miało to prawdopodobnie umożliwić podróżnym śledzenie wydarzeń na peronach i prawidłowe reagowanie na zbliżające się pociągi. Wprawdzie dworzec wydubowany został tyłem do „ratusza”, jednak szklana ściana znalazła nie mniej pożyteczne od pierwotnie zamierzonego zastosowanie. Kilko wpraawnyo mi rztami kamieniem wykonano w niej bowiem dziury mające na celu zapewnienie licznym zamieszkującym dworzec wórobom swobodny dostęp do świętego powietrza. Niestety okazało się, że nie tylko wóroby mają dostęp do powietrza, ale także powietrze do budynku dworcowego, co nie jest zbyt korzystne, szczególnie przy dwudziestostopniowych mrozach. Prawdopodobnie taka temperatura na razie nam nie grozi, ale kto wie co będzie następnej zimy? Wobec tego już teraz proponujemy zbadanie częstotliwości użytkowania przez wóroby poszczególnych otworów i pozostawienie jednego, najpopularniejszego.

Reforma gospodarcza opowiadała na dobre koleje ważne ogniwo naszej ekonomiki, kioski — zieleniak. Widoznym znakiem zwycięstwa praw rynku lekceważonych dotąd przez planistów jest masowe pojawienie się w zieleniakach obok marchwi i kuskatku, deficytowych artykułów z importu: kawy, słodczy, kakao, przypraw kuchennych. Towary pochodzą z pierwszego obszaru płatniczego, co jest godne pochwały ze względu na oszczędność cennych dewiz. Niepokoić może jedynie nieco najwyższy kurs złotego przy zawieraniu transakcji handlowych z państwami zaprzyjaźnionymi. Oto one: 0,5 KCs = 100 zł pol. (liłki bobkowe), 0,85 M = 200 zł pol. (ga-

## PIĘKNÓ I GRACJA RUCHÓW

# Taneczna rywalizacja

Od pierwszego turnieju tańca towarzyskiego zorganizowanego w Świdniku minęły ponad 4 lata. Ci mieszkańcy miasta, którzy przysili wówczas do hali Avii, podziwiali i oklaskiwali kunszt taneczny, piękno tańców, elegancję par, które startowały w tym turnieju.

W najbliższą sobotę i niedzielę (20 i 21. 04) zapowiadają się jeszcze większe emocje. Organizatorzy kolejnego turnieju znowu zapraszają do hali sportowej. Na parkiecie zobaczymy pary taneczne (w klasach D, C, B, A) z całej Polski oraz z Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier.

W sobotę (o godzinie 17.00) klasa D i B w półfinalach i finałach tańczyć będzie tańce latynoamerykańskie (samba, rumbę, cha-cha, pasodobie i wie) a klasa C i A — tańce standardowe (tango, walca angielskiego i wiedeńskiego, foxstrot, quikstepa). Natomiast w niedzielę (o godzinie 18.00) odwrotnie, klasy D i B tańce standardowe a C i A — latynoamerykańskie.

Organizatorzy raz jeszcze zapraszają i zapewniają, że emocji turniejowych oraz wrażeń estetycznych nie zabraknie.

(s)



Wiosenne porządki.  
Fot. W. Wawrzyszko

# Wiosna u rajdowców

...zapowiada się optymistycznie. W pierwszych rajdach obserwowanych kwalifikowanych do MP rostartowała czołwka rajdowa FKS zegranych w Kwidzynie i Świeciu Avia. W Kwidzynie w klasie 250 ccm triumfował EUGENIUSZ RECHUL, drugim był GRZEGORZ DOROBA. Na złote medale pojechali najmłodsi rajdowcy — TOMASZ PIKULSKI i WOJCIECH DOROBA, który zakwalifikował się do MP seniorów. W Świeciu i miejsce w klasie 250 ccm zdobył GRZEGORZ DOROBA, zwyciężając ostatecznie w klasyfikacji generalnej.

Do kadry narodowej seniorów powołany został RYSZARD SIUDA, a w kadze młodzieżowej znalazł się WOJCIECH DOROBA.

Tegoroczne rajdy obserwowane rozgrywane w ramach MP odby-

wać się będą w dwóch grupach — A i B. Suma zdobytych punktów (indywidualnie i zespołowo) we wszystkich eliminacjach decydować będzie o końcowej lokacie tego czy innego zespołu. W tej sytuacji wiadomo już, że w grupie A startować będą z Avii — Ryszard Siuda, Eugeniusz Rechul, Edward Pranagal i Grzegorz DoroBa. W grupie B — P. Trała, T. Pikulski i 14 letni Wojciech DoroBa.

W nowym sezonie motorowym dojdzie na rajdowych trasach do zadających i emocjonujących pojedynków.

Jedną z eliminacji zorganizowaną będzie znowu — w Świdniku. Będzie więc na co popatrzeć a zwłaszcza, że nasi motorowcy sygnalizują już dziś dobrą formę!

mk

# Wieści z TKKF

## BUDOWA BOISKA PIŁKARSKIEGO

... dla potrzeb ogniska TKKF-Świt weszła w stadium realizacji. Pierwsze prace podjęto już w ramach sportowego czynu społecznego. W pierwszej fazie budowy rozpoczęto porządkowanie terenu na placu przy stadionie FKS-Avia. W maju br. przewiduje się ustawienie nowych bramek. Przy boisku stanie blaszany kontener z przeznaczeniem na szatnie dla zawodników. Termin ukończenia budowy boiska zaplanowano na czerwiec br.

Czy przedsięwzięcie to się uda — wiele zależy będzie od ambicji, chęci i zapału do pracy ze strony sportowców — amatorów z WSK. Większość prac zaplanowano jak wiadomo w czynnie społeczną — stąd też i prośba do członków Towarzystwa aby wolny czas od pracy zawodowej poświęcić w całości przy budowie nowego obiektu. W czerwcu zaplanowano bowiem piłkarską spartakiadę!

## TYLKO TRZY DRUŻYNY...

... zgłosiły się do rozgrywek w piłce siatkowej mężczyźni zaplanowanych w ramach spartakiady '85. ZBR, Produkcja i Technologia czekają na kolejnych rywali. Termin zgłoszeń drużyn wydziałowych przedłużyć do końca kwietnia, a zapisy przyjmują kol. Ryszard Rzedzicki (warsztaty szkolne). Warto wiedzieć, że już po zakończeniu rozgrywek spartakiadowych, siatkarze kadry Ogniska TKKF rozpoczną przygotowania do występu w dorocznym Festynie Zakładów Przemysłowych Lubelszczyzny. Dobra forma przeto być — musi!

## SZACHIŚCI OGNIŠKA ŚWIT W CZŁOŁÓWCE..

...ligi wojewódzkiej TKKF. Reprezentacyjny zespół odniósł już kilka efektywnych zwycięstw i liczy na zajęcie premiowanego miejsca. Życzymy powodzenia!

K.

wający obecnie szaczystny obowiązek służby wojskowej, jest żołnierzem zdyscyplinowanym i osiąga dobre wyniki szkoleniowe. Ofiarną postawą w służbie, aktywnym udziałem w pracy społecznej i lotycznym zachowaniem zdobył uznanie przełożonych i szacunek kolegów.

Ze swej strony dotychczas wszelkich starań, aby w czasie służby wojskowej rozwijać jego pozytywne cechy — dobrego pracownika i społecznie zaangażowanego Obywatela.

Korzystając z okazji, przesyłamy kierownictwu i wszystkim pracownikom żołnierskie pozdrowienia oraz życzenia sukcesów w produkcyjnej pracy. Podpisali dowódcy.

REDAKCJA: Wszystko jasne. Gratulujemy Obywatelu starszy kapralu.

(kw)



Dział kadr WSK otrzymał niedawno list następującej treści:

W imieniu dowództwa, organizacji partyjnej i młodzieżowej jednostki — mamy zaszczyt powiadomić, że Ob. st. kpr. Eugeniusz Borowlec był pracownikiem Waszego Zakładu; odby-



Smigus — dyngus!

Fot. Waldemar Wawrzyszko

# Od ulicy Świerczewskiego na północ jest inny świat

Zle sypiam ostatnio ale przynajmniej raz w tygodniu dzienkarz — notabene pracujący zwykle „na okrągło” (z czegoś trzeba żyć! — przyp: mo) — powinien się wyspać. I wyspałem się. Z piątku na wolną (ważne) sobotę...

A więc śniła mi się owa uolna sobota. W mieście. No może niezupełnie w całym naszym mieście tylko w jednej jego czwartej. Ot, licząc „na oko” od obiektów sportowych Avii (od północnego wschodu) do ulicy Świerczewskiego ograniczającej teren motek sennych penetracji potniaślowego zachodu. Ścisłej przysłniły mi się obiekty sportowe naszego miasta, dajmy na to w... jecie.

Śniąc więc i... idąc. Wkraczam triumfalnie na boisko Avii (główna płyta) i co widzę? Pełne trybuny dopinające swoich zawodników rywalizujących zawzięcie w turnieju, no czego tam, najchętniej w wieloboju, albo futbolu. Tak bez okazji. Bez wielkiego święta. Ot wesele ludzie postanowili spotkać się na boisku i spędzić miłe czas. Jest okazja do wspólnej zabawy. Akurat rozgrywanym jest mecz pomiędzy „kawalerami” i „żonatymi” z któregoś tam, nie ważne zresztą którego, wydziału. W bramce „żonaty” widzę jednego z dyrektorów (w krótkich spodkach a jakże!) niemiłosiernie wygulzywanego przez kibiców. Widocznie niedawno rozdziałł specjalną premię. Srodkowym napaśnikiem rywali jest szacowna persona szacownej organizacji. Też w krótkich majtkach. Ten drugi ciesz się o dziwne pow szechną sympatią. W czasie kiedy uportowiona załąga rzęście wylewa pot na murawę, małżonki „za wołników” — których to nieuwiat przy innej okazji nie zaciągnąby przy na stadion — wymieniając przy okazji uwagi na temat kto z kim i za ile — owoacyjnie nagradzają oklaskami oraz „ochami” i „achami!” zagrania... Kogo? Oczywiście kawalerów. Rzewerowi oraz ci, którzy mają dote lewe nogi udają się na boczne boisko gdzie rozpoczyna się aktualnie futbolowy pokaz w wykonaniu dziewcząt. A co nie można? Zresztą przypuszczam, że kibice futbolu (w wykonaniu płci pięknej) nie opuszczą boiska do końcowego gwizdka sędzięgo czy sędziny albo nawet trochę dłużej (do wymiany koszulek). Ja też...

W tym czasie na koronie stadionu najmłodsza część świdnickiej społeczności (mamusia też) „złowiedza” kramy uruchamiane tu przez handlowców tradycyjnie (a nie tylko dwa razy do roku). Dla tych, których nie interesuje ani futbol ani atrakcyjne

towary przygotowano niespodziankę. Każdy za darmo może uraczyć się malym fasjnym z beczki. Miała to być uprzejma nagroda dla zwyciężkiej drużyny ale... starczy dla wszystkich! Na razie nie ma zresztą zbyt wielu chętnych... ani jednego podchmionego. Większość pije orazadę. Chyba śnię?!?

A na boisku TKKF też pełno. Rozgrywanym jest atrakcyjny mecz kontrolny „stara Avia” — „nowa Avia”. Wynik brzmí 6:0 dla starych — co biorąc pod uwagę aktualną II-ligową tabelę — nie jest dla nikogo z fachowców zaskoczeniem.

Ze stadionu najbliższe nam na pływanię i do hali. Najpierw basen. W uodzie tylko kilkunastu kąpielących się ale za to na brzegu pełno. Wrzawa. Co jest grane? Ano nie. Pó prostu przypomniało sobie, że w klubie funkcjonowała kiedyś sekcja piłki wodnej i kilkunastu od-

przynił ze względu na ograniczony teren „spania”. Natomiast w sportowej „gorączce”; nie tylko względu na to, że akurat stan jest chłaim powiadzić dzień) uczniu tylko dlatego, że dwa tygodnie uczniowi świdnickiej szkół nie mieli garded dopinając swoich w konkursie pięciu milionów albo jak ktoś woli dwadzieścia miliardów. Nam nie istonia. Ważne, że się bawią. Zaspłona jest tylko jedna osoba przez klub. Rzucca do mnie w mochodem: „Redaktorze, uszczyplie mnie — chyba śnię. Skąd tu diabła tyle ludzi?!” Szczęśliwym i przyjaźnią. Jednak to jawo. Wyjdź z hali, opuszczam obiekt i wędruję do lasu. Raczej do lasu raki nóg, spoza których lasu prawie się widać. Co ich tu przynęta? Przecież do tej pory najbardziej lubią saunę na asfaltowej plaży pomiędzy blokami, „smażenie” na działce a poważniejszych rzeczy ślęczenie przy telewizorze. Już wtem! Okazało się że wszystkie świdnickie instytucje odpowiedzialne za sport masowy (i nazwa przez... grzechność nie wymylnie!) zgadywały się i zorganizowały paradę atrakcji dla najmłodszych. Zbiawo we cwa ognie, turniej na skakance, minibuset, futbol, baseball, żużel, hokej. Dość! Dla każdego coś miłego! Gra muzyka. Ale wkoło było wesoło! Dzieciaki rozśmiane. Fajnie ci starzy jak się postarają!!!

Wychożąc z lasu i spiesząc na boiska (podobno L.O. — podobno brzdako widzę tam młodzież). Chyba dzisiaj wszyscy sprysnęli się przeciwko mnie. W wołną sobotę tym imprez. Wszystkie udane. Wszystkie społecznie. Za darmo. Na boisku też można grają w piłkę. Ręczną. Fatamorgany! Pij mleko! — słynne z boku i rzeczywiste sympatyce nastolatka (pewnie ze szwidnickiej uczelniońskiej) podaje mi szklankę mleka. Na boisku piłkarskim dla ośmiu grają w piłkę. I to jak? Regularny futbol. Jedni w strojach zielono-białych inni w białoczerwonych... ale to wszyscy Polacy. Pajączki i ocem nie wierzę; na bramkach zawieszona siatki! Żadne dzieci rawe. Z odrzutu. Prawdziwe statki, prawdziwe drużyny. Ba, prawdziwe rodzywnki. Ludzie gdzie ja jestem? To chyba sen! Po drugiej stronie Świerczewskiego nie nie ma. Spokojnie! Tamto mi się przysniło dopiero za tydzień! A ci wszyscy, którym udało się „zorganizować” taką uodkową zabawę — niech się mają wokoło bezczynni! Niech się tylko obudzą! Popamiętajcie mnie! Ja wam jeszcze pokażę!

(kw)

# Ja wam jeszcze pokażę!

ważnych postanowio zrobić frajdę sobie i setkom placowiczów. A że bramki jeszcze tak kalkiem rdza nie żezarła a o piłkę nie tak znowu trudno — grają. I to tak, że aż wotory — pardon — brzyt-lec! Klawo jest! Kto nie potrafi pływac albo grać albo jednego i drugiego ten chwytą rakiętę do tenisa i startuje w turniej pingpongowym zorganizowanym przez odpowiedni wydział odpowiedzialnego urzędu. I jeśli nawet nie czuje się jak Grubba a tylko jak grub- (by) to i tak parę deko zruci. I o to chodzi. Jeśli dla kogoś nie starczy miejsca przy jednym z trzydziestu stołów bierze rakiętę o „numer” większy i udaje się na korty. Tylko nie zachowywać mi się jak McEnroe!!! Grand Prix Świdnika wypłaca się uprzejmie w dostawnie twardej niekoniecznie „papierowej” czy „zlotonej” walucie ale cały wrek złotych zebrały wśród uczestników festynu z okazji BEZ OKAZJI też się przyda. Ot, choćby po to aby szmat ten wypełnił skarbowkę na dom kultury. Sam dom się mi nie

Około 1000 widzów obejrzało pierwszy występ piłkarzy LKS Świdniczanka. Na inaugurację wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo A

# Na Turystycznej

klasy świdniczanie pokonali rezerwy Górnik z Łęcznej 2:0!  
Bramki zdobyli — CHOLEWA i KORBA. W zwycięskiej drużynie wyróżnili się — CIESELKA (w bramce) oraz juniorzy NALEWAJKO i BISZKONT. Po tym zwycięstwie świdniczanie prowadzą w tabeli różnicą 4 punktów nad Górnikiem (L).

k

# Kalejdoskop sportowy

Z myślą o I Maja...  
...Przygotowują już do gry korty tenisowe młodzi entuzjaści białego sportu.

W dniu Święta Klasy Robotniczej, na otwarcie sezonu tenisowego kierownictwo sekcji planuje rozegranie towarzyskiego meczu z Radomskiem lub zorganizowanie turnieju z udziałem czołowych tenisistów okręgu lubelskiego.

## CZAS NA TURYSTYKĘ!

Nadszedł czas na turystykę kwalifikowaną. W dniach od 20 do 30 kwietnia, młodzież szkolna, harcerze, członkowie kół wydziałowych PTTK udadzą się do Krepca i na Majdanek celem złożenia hołdu pamięci ofiar faszystwu. Kwiecień jest jak wido-

mo Miesiącem Pamięci Narodowej. Również 9 maja z okazji Dnia Zwycięstwa członkowie szkolnych zakładowych kół PTTK wykorzystają wolny czas na liczne rajdy i wycieczki połączone z prelekcjami na temat zwycięstwa nad faszysmem.

## Marsz w górę tabeli...

...rozpoczęli piłkarze Avii po zwycięskim meczu z Wiókniarzem (P) i remisie z Górnikiem (Knurów). Kibic cieszą się bardzo!

## BEZ DULNIAKA...

...czołowego snajpera drużyny występować będą przez pewien czas piłkarze LKS Świdniczanka. Po odbyciu ćwiczeń wojskowych zawodnik ten wzmożni znowu atak swej drużyny.

# „Kozuch — express”!

W minionym roku wyjechało za granicę 86 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego

Największym powodzeniem cieszyły się wycieczki do Turcji, a konkretnie do Stambułu. Mają one nawet już swoją pozytywną nazwę — „Kozuch-express”. Wśród indywidualnych turystów rekord pobła pewna pani ze Świdnika, która w tym roku zapisała się aż na 8 wycieczek, naturalnie do Turcji. Tak bardzo upodobała sobie piękne widoki Stambułu jak i walory tamtejszych kozuchów...

(Expres Wieczorny-maL)

# KINO „LOT”

Repertuar od 18 do 25 kwietnia 1985 r.  
Czwartek (18.04) — 17.00 Pasażer w kajdankach, chin., (15 lat) — 19.15 Projekcja RDKF.  
Piątek (19.04) — 17.00 Bluszez, pol., (18 lat); — 19.15 Projekcja RDKF.  
Sobota (20.04) — 15.00 Tropiciel, NRD, bo., — 17.00, 19.15 Bluszez, pol., (18 lat);  
Niedziela (21.04) — 12.00 Poranek, bo., 15.00 Tropiciel, NRD, bo., — 17.00

i 19.15 Bluszez, pol., (18 lat);  
Poniedziałek (22.04) 17.00 Wspomnienia ze starego Pekinu, chin., (15 lat) 19.15 Projekcja RDKF.  
Wtorek, środa (23-24.04) — 17.00 i 19.15 Wspomnienia ze starego Pekinu chin., (15 lat);  
Czwartek (25.04) — 17.00 i 19.15 Kartka z podróży, pol., (15 lat).  
Kierownictwo kina zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

„GŁOS ŚWIDNIKA” — Tygodnik Wytwórní Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redagują zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSŁAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, ANDRZEJ ŚWIECHA, IRENA WIERZUCHOS (sekretarz redakcji), WALDEMAR WAWRZYSZKO, BOŻENA WROBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk Drukarnia Zakładowa WSK „FZL-Świdnik” — Świdnik, ul. Przędowników Pracy 1, zam. 730 65.04.12 — 3.000 — 1-4